

List J. J. Krassuskiego do Henryka Strabiego
Rzewuskiego.

Grodzisk pod Żulkim 27 sierpnia 1840.

Nieznaomy Ma w imię dobre powszechnego odzywając
się do Ciebie spodziewam się wyrozumiałości i przebaczenia
i więcej jeszcze, bo skutku nawet prośby z którą do JW Pana
na przechodzę - Podjętem się wydawanie pisma pod tytu-
łem Ateneum pragnąc aby zaopiekowało w pewnym
względem niedostatku u nas pisma literacko-naukowego;
podjętem się tego rachując na pomoc od pierwszych literatów
naszych między którymi JW Pan zajęty tak szeroko
miejscu - Idąc się odzywając się z prośbą abyś wsparł to pi-
smo piórem swoim, czynię tylko zadanie obowiązku moje-
go powinności; ufając zaś że mi nie odmówisz postu-
szyć jestem przekonaniu mojemu - Jakkolwiek więc krok
moj wydawać się może JW Panu dziwnym, a to w rzeczy ni-
smieznym, musiałem to uczynić i czynię bez wahania, bo wy-
obraźni jakiej powziętem o charakterze jego i pisma które
czytałem mi się udato nie powiuno mnie omylić - JW Pan
znać najlepiej jak ważnem może być pismo w którym jak
w ognisku wspólnem zwięź się praw wszystkich celniej-
szych piśmiarzy naszych; ono będzie uchronić naszą epokę lit-
racką, nasze wyobraźni o sobie i otaczającym świecie, ono mo-
że dopomóc rozwinięciu wyobraźni zdrowych orszaczek i
rozszerzyć użyteczne wiadomości, wyrobić smak lepszy w sty-
fajcej publicznosci - To wszystko stać się może tylko na ów-
czas gdy wryscy piśmiarzy zechcą mi podać rękę - Wszakem
wiele, w znacznej liczbie mam nadzieję, że mi odmówi po-

mocy, reszty ja dopetnij o ile mi sily dozwole.

Mogę się wżyci nadzieję si i W Pan ni odmiowil mi u-
dzelenia choiby radnich, choiby krotkich astyikutow? Jaku-
kolwiek one beda u do przedmiotu i rozuzglosti przyjmij z naj-
wyzszą wdziernosci, jako dowod si W Pan sautates' przy-
stosci mojego pisma i urnates' je godnem swojego wspot-
prawnictwua -

Opiekujze Taskawej' odpowiedzi zostaji z prawdziwym
uznanowanum

Jasni Wilmwinge W Pana

Stuga

J. J. Wraszwski.